

MICHAEL J. LOUX

SUBSTANCJA I ATRYBUT

Studium z ontologii

Przełożył
TOMASZ SIECZKOWSKI

Kęty 2022
WYDAWNICTWO
MAREK DEREWIECKI

FUNDAMENTA

Studia z historii filozofii

t. CV

Seria pod redakcją Mikołaja Olszewskiego, Zbigniewa Nerczuka
i Antoniego Szweda

Copyright © D. Reidel Publishing Company, Dordrecht, Holland 1978

© 2022 for the Polish translation by Tomasz Sieczkowski

© 2022 for the Polish edition by Wydawnictwo Marek Derewiecki

Wydanie pierwsze

Recenzenci: prof. dr hab. Adam Grzebiński

dr hab. Jacek A. Prokopski

Redakcja naukowa i literacka: Maria Urbańska-Bożek

Korekty: Maria Drapella

Projekt okładki i łamanie: Łukasz Derewiecki

Druk i oprawa: Drukarnia Wielkopolska Sp. z o.o.

ul. Dziewińska 41,

60-178 Poznań

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego,
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Na okładce wykorzystano fragment obrazu Jacka Malczewskiego, *Melancholia*

ISBN 978-83-66941-29-8

Wydawnictwo Marek Derewiecki

ul. Szkotnia 29a, 32-650 Kęty

tel./fax 33/8454149, 603931607

e-mail: wydawnictwo@derewiecki.pl

Księgarnia: www.derewiecki.pl

Dystrybucja: tel. 502637305

Michael J. Loux i zadanie metafizyka

I

Amerykański filozof Michael J. Loux, urodzony 17 sierpnia 1947 roku, jest emerytowanym profesorem filozofii na University of Notre Dame. Doktorat napisał i obronił pod kierunkiem Manleya Thomsona na University of Chicago. Podczas swojej kariery akademickiej (trwającej do odejścia na emeryturę w 2010), z powodzeniem łączył pracę badawczą, dydaktyczną i administracyjną. Jak pisze Kenneth M. Sayre, jego aktywność dydaktyczna była „połączeniem erudycji i talentu aktorskiego”¹. W latach 1974–1982 był kierownikiem studiów filozoficznych, a od 1983 do 1991 roku pełnił funkcję Dziekana na University of Notre Dame.

Obszarem badań, któremu poświęcił całe swoje życie naukowe, były szeroko rozumiane kwestie metafizyczne, dotyczące sposobów istnienia bytu jako bytu i klasyfikacji przedmiotów naszego doświadczenia. Spośród licznych publikacji Michaela Louxa, zarówno autorskich książek, redagowanych monografii, jak i artykułów w książkach i czasopismach, najważniejsze z nich nieodmiennie krążą wokół tych właśnie zagadnień. Na szczególną uwagę zasługuje trzykrotnie wznawiana i uzupełniana (kolejne wydania ukazały się w 1998, 2002, 2006 i 2017²) *Metaphysics. A Contemporary Introduction*, rozbudowany podręcznik omawiający najważniejsze zagadnienia klasycznej i współczesnej metafizyki³. Listę jego autorskich

¹ Kenneth M. Sayre, *Adventures in Philosophy at Notre Dame*, University of Notre Dame Press, Notre Dame 2014.

² Współautorem najnowszego, czwartego wydania tej książki jest Thomas M. Crisp, amerykański filozof z kalifornijskiego Biola University.

³ Polskie wydanie *Metafizyki* w przekładzie Adama Grzebińskiego, Rafała Michalskiego i Krzysztofa Wawrzonkowskiego, ukaże się równoległe do przekładu *Substancji i atrybutu* nakładem Wydawnictwa Marek Derewiecki. Korzystając z okazji, chciałbym

książek uzupełniają *Nature, Norm, and Psyche: explorations in Aristotle's philosophical psychology* (2004), *Primary „ousia”: An Essay on Aristotle's Metaphysics Z and H* (1991) i niniejsza, opublikowana pierwotnie w 1978 roku książka *Substance and Attribute*. Michael Loux jest też redaktorem bądź współredaktorem czterech monografii: *Oxford Handbook of Metaphysics* (2003, wspólnie z Deanem W. Zimmermanem), *Metaphysics: Contemporary Readings* (2001), *The Possible and the Actual* (1980) oraz *Universals and Particulars* (1970), przełożył również na język angielski pierwszy tom *Sumy logicznej* Williama Ockhama (*Ockham's Theory of Terms: Part I of the Summa Logica*, 1974). Wśród niemal setki opublikowanych przez niego artykułów, najważniejsze dotyczyły Arystotelesowskiej metafizyki: *Aristotle's Constituent Ontology*, „Oxford Studies in Metaphysics” (2006), *Aristotle on Matter, Form, and Ontological Strategy*, „Ancient Philosophy” (2005), *Metaphysical Themes in Aristotle* w: Ch. Shields (red.), *Blackwell Guide to Ancient Philosophy* (2003), *Kinds and Predication: Aristotle's Categories*, „Philosophical Papers” (1997), *Aristotle and Parmenides: An Interpretation of Physics A.8*, „Proceedings of the Boston Area Colloquium in Ancient Philosophy” (1992), *Ousia: A Prolegomenon to Metaphysics Z and H*, „History of Philosophy Quarterly” (1985).

II

Zdaniem Louxa, zadanie metafizyka jest relatywnie proste: przedstawić spójne i zgodne z przedfilozoficznymi intuicjami wyjaśnienie ontologicznej struktury świata danego nam w doświadczeniu. Rzeczywistość filozoficzna jest jednak nieco bardziej skomplikowana a pojęciu metafizyki od zarania jej dziejów towarzyszą poważne kontrowersje. Jak powszechnie wiadomo, sam termin zawdzięczamy nie tyle Arystotelesowi i tytułowi jego słynnego traktatu, co jego następcom perypatetykom lub Andronikosowi z Rodos. Tytuł zatem ma raczej związek z ułożeniem jego treści (*po fizyce*) niż z jego specyfiką przedmiotową. Niezależnie od autorskich intencji termin ten jednak zakorzenił się w europejskiej kulturze filozoficznej tak głęboko i mocno, że proponowane przez Arystotelesa w *Metafizyce* określenia tej dyscypliny, jako *filozofii pierwszej* albo *teologii*, albo niemal w ogóle nie są

używane, albo używane są w zupełnie innym znaczeniu. Jak przekonuje nas Loux, Arystotelesa w *Metafizyce* interesowały *pierwsze przyczyny*, co czyni z niej „dyscyplinę dotyczącą Boga”, czyli nieruchomego poruszyciela⁴. Ale to wąskie, jak byśmy powiedzieli dzisiaj, teologiczne znaczenie metafizyki nie definiowało, zdaniem Arystotelesa, tej dziedziny w wystarczający sposób, ponieważ uważał on także, że jest to dyscyplina, która zajmuje się „bytem jako bytem”. W ten sposób metafizyka przestaje być wąską dziedziną nauki dotyczącą pierwszej przyczyny *resp.* pierwszych przyczyn, a staje się nauką uniwersalną w najbardziej ogólnym sensie: nauką „badającą wszystko, co istnieje”⁵. Ale jest oczywiste, że tak pojmowana metafizyka może krzyżować się dziedzinowo z innymi naukami, które z definicji – jeśli ich wytworem ma być *episteme* – zajmują się raczej tym, co istnieje, a nie tym, co nie istnieje. Żeby zrozumieć specyfikę przedmiotu metafizyki, trzeba zatem konieczności dookreślić, że zajmuje się ona bytami i próbuje określić własności bytów jako istniejących właśnie (a nie na przykład jako użytecznych, dobrych czy pięknych), i dlatego usiłuje „nie tylko zrozumieć pojęcie bytu, ale także najbardziej ogólne pojęcia, takie jak jedność czy tożsamość, różnica, podobieństwo czy brak podobieństwa, które stosują się do wszystkiego, co istnieje”⁶. Jak metaforycznie, a zarazem precyzyjnie puentuje to Loux, zadanie, jakie stoi przed metafizykiem, da się wyrazić następująco: ma on narysować nam mapę struktury wszystkiego, co istnieje⁷.

Biorąc pod uwagę w ogromnej mierze teocentryczny charakter europejskiej myśli filozoficznej wieków średnich, nie jest zaskakujące, że zasadniczo zachowała ona to arystotelesowskie podwójne rozumienie metafizyki jako nauki, z jednej strony, poświęconej filozoficznemu katalogowaniu rzeczywistości (jako rzeczywistości), a z drugiej, możliwie wyczerpującej charakterystyce Bytu Najwyższego. Do zmiany, czy raczej rozszerzenia tej perspektywy doszło, jak twierdzi Loux, w myśli wielkich kontynentalnych racjonalistów XVII i XVIII wieku: Kartezjusza, Malebranche’a, Leibniza czy Spinozy. Jak pisze amerykański filozof, „dla Arystotelesa badanie podlegających zmianie przedmiotów fizycznych, wyznaczanie granicy między rzeczami żywymi a nieożywionymi, czy identyfikację tego, co

⁴ M. J. Loux, *Metaphysics. A Contemporary Introduction*, wyd. 3, Routledge 2006, s. 2.

⁵ Tamże, s. 3.

⁶ Tamże.

⁷ Zob. tamże.

jest unikatowe w człowieku [...] należy przeprowadzać w kontekście nauk przyrodniczych czy fizycznych, a nie metafizyki”⁸. Ale ponieważ wielu racjoniści XVII wieku sami współtworzyli nową, ilościową (matematyczną) wersję przyrodoznawstwa, która zastąpiła Arystotelesowskie jakościowe podejście do przedmiotów fizycznych, nie mogli dłużej postrzegać powyższych zagadnień jako mieszczących się w obszarze zainteresowania nauk przyrodniczych, stąd w ich percepcji kwestie takie jak różnica między ciałem a duszą, nieśmiertelność duszy czy istnienie wolnej woli zostały uznane za zagadnienia *stricte* metafizyczne – tworzące kanon tego, czym od tej pory metafizyka miała być⁹.

Tym, co łączy te różne rozumienia metafizyki, jest ich jednoznacznie *realistyczny* charakter – oba zakładają, że przedmioty metafizyki rzeczywiście *istnieją* – bądź to samoistnie, bądź jako elementy istniejących przedmiotów.

Najważniejszym historycznym wyzwaniem dla metafizycznych realistów była, zdaniem Louxa, filozofia Immanuela Kanta, bez wątpienia inspirowana równie antyrealistycznymi założeniami sceptycyzmu szkockiego filozofa Davida Hume’a. Zdaniem Kanta, tradycyjna metafizyka wykracza poza obszar możliwego doświadczenia, a zatem jej roszczenia nigdy nie mogą zostać spełnione, biorąc pod uwagę ograniczenia naszego aparatu poznawczego, którego strukturę obszernie wyłożył w *Krytyce czystego rozumu*. Kant sugeruje, że jedyną uprawnioną formą dyskursu metafizycznego jest *metafizyka krytyczna*, a więc zepistemologizowana forma metafizyki, której zadaniem „jest określenie najbardziej ogólnych cech naszego myślenia i naszej wiedzy”¹⁰. Zdaniem współczesnych zwolenników tego kantowskiego podejścia, metafizyka ma być właśnie precyzyjnym opisem naszych ram pojęciowych bądź schematów pojęciowych.

⁸ Tamże, s. 4.

⁹ Warto tu wspomnieć o jeszcze jednej, wspominanej przez Louxa różnicy między Arystotelesowską a nowożytną metafizyką. O ile Arystoteles dbał o to, by wyznaczane przez niego kategorie, pod które podpadają byty, były zasadniczo zgodne z naszym potocznym, przedfilozoficznym obrazem świata (Czytelnik tej książki zapewne dostrzeże, że owa kategoria intuicyjnej przedfilozoficzności pełni ważną rolę w argumentacji samego Louxa dotyczącej sposobu istnienia substancji i atrybutów), o tyle nowożytni metafizycy tworzyli „abstrakcyjne, spekulatywne systemy odległe od jakiegokolwiek rozpoznawalnego, zdroworozsądkowego obrazu świata” (tamże, s. 5).

¹⁰ Tamże, s. 6.

Jednak punktem wyjścia (a jak się okazuje, także i punktem dojścia) dla Louxa, tak w *Metafizyce*, jak i w niniejszej książce, nie jest Kantowski czy post-kantowski antyrealizm, lecz Arystotelesowski (i post-arystotelesowski) realizm, rozumiany nie jako nauka o pierwszych przyczynach, a raczej jako teoria kategorii, polegająca na identyfikowaniu pojęć, pod które podpadają rzeczy. W ten sposób, o ile poprawnie zidentyfikujemy najbardziej ogólne kategorie, pod które podpadają przedmioty, o tyle otrzymamy prawidłowy metafizyczny opis istniejącej rzeczywistości.

Ale jakie kategorie można orzekać o przedmiotach i jaki jest status ontyczny tych kategorii? Czy jeśli istnieje Sokrates, to istnieje zarazem *człowiek*, który nosi to imię? Czy jeśli istnieją poszczególne konie bądź osły, to istnieje zarazem *gatunek* konia czy osła? A jeśli istnieje, to czy w taki sam sposób, w jaki istnieją jego poszczególne fizyczne egzemplarze (czy, jakby powiedział Loux, egzemplifikacje)? A co z pojęciami rodzajowymi, które posiadamy i których potrafimy sensownie używać w zdaniach, ale z których fizycznymi egzemplifikacjami nigdy się nie spotkaliśmy: co z *kosmitami*, *wilkolakami*, *jednorożcami* czy *chimerami*? Właśnie te nieporozumienia dotyczące tego, w jaki sposób i czy w ogóle istnieją byty, które nazywamy kategoriami (które zdaniem realistów są egzemplifikowane przez przedmioty, a zdaniem antyrealistów ledwie orzekane o przedmiotach w ramach aparatu pojęciowego podmiotu), stanowią oś sporów w obrębie metafizyki. Sporów, w których ważnym głosem jest książka Micheala Louxa *Substancja i atrybut*, dotycząca bodaj najbardziej fundamentalnej pary pojęć w historii metafizyki.

III

Aby lepiej zrozumieć kontekst, w jakim Loux przeprowadza swoje analizy pojęć substancji i atrybutu, należy przyjrzeć się nieco bliżej trwającej wiele wieków dyspacie filozoficznej, która do historii przeszła pod nazwą „sporu o powszechniki”.

Najogólniej rzecz ujmując, w ramach tego sporu wyróżnić można trzy zasadnicze stanowiska: realizm (często w jego ramach dokonuje się dodatkowego rozróżnienia na realizm skrajny i umiarkowany), konceptualizm i nominalizm¹¹. Stanowisko realistyczne w jego skrajnej postaci wiąże się

¹¹ W celu zapoznania się z bardziej szczegółowym omówieniem, zob. np. A. Chrudzinski, *Realistyczne teorie uniwersaliów*, w: *Przewodnik po metafizyce*, red. S. T. Kołodziejczyk,

najczęściej z Platonem i jego teorią idei (form). Zakłada ono, że przedmioty ogólne istnieją niezależnie od rzeczy konkretnych i podmiotów je poznających (u Platona w sferze idei, zaś u realistów chrześcijańskich w umyśle Boga), dlatego mówimy o nich, że są „przed” rzeczami (*universalia ante rem*). Z kolei w umysłach istnieją pojęcia ogólne, które pojawiają się tam zapewne wskutek aktu boskiej iluminacji (*universalia post rem*). Rzeczy konkretne są natomiast realizacjami czy egzemplifikacjami czystych idei czy czystych własności. Jak przekonująco opisuje to podejście Stanisław Judycki, gdy myślimy o „trójkącie i jego własnościach, to według podejścia platońskiego pierwszorzędny przedmiot naszych ujęć poznawczych jest idea trójkąta, do której odnosi nas pojęcie trójkąta istniejące w naszym umyśle. Dopiero przez (pojęciowe) odniesienie się do idei trójkąta rozumiemy, czym są poszczególne trójkątne rzeczy istniejące w świecie fizycznym. Konsekwencją tego stanowiska musi być to, że gdyby nie istniały żadne skończone umysły (ludzkie czy pozaludzkie) i gdyby nie istniały żadne trójkąty jako rzeczy fizyczne (nie istniałby żaden świat fizyczny), to jednak nadal istniałyby idee trójkątów, istniałaby czysta (idealna) jakość czerwieni itd.”¹² Dla odmiany, umiarkowany realizm, postulowany przede wszystkim przez Arystotelesa, zakłada rzeczywiste istnienie powszechników, ale przeczy ich samoistości. Zdaniem umiarkowanego realisty, byt powszechników ufundowany jest w istnieniu konkretnych (pojedynczych) substancji, w których realizuje się dokładnie ta sama jakość.

Spór o naturę powszechników wybuchł w średniowieczu, gdy ukazał się Boecjuszowy przekład *Isagogi* Porfiriusza. Sam Boecjusz na pytanie, czy powszechniki są rzeczami realnymi, czy też znakami językowymi, odpowiedział, że należą one do obszaru pojęciowego, a tym samym w sporze o powszechniki zajął nowe stanowisko, nazywane konceptualizmem. Według konceptualistów, jak pisze Judycki, „(a) istnieją pojęcia ogólne w umysłach podmiotów poznających, (b) pojęciom tym odpowiadają klasy przedmiotów podobnych do siebie, lecz (c) ogół istniejący w umyśle jest

Kraków 2011, s. 127–159; J. Szymura, *Nominalizm*, w: *Przewodnik po metafizyce*, dz. cyt., s. 161–210. W powyższym, skrótowym omówieniu korzystam także z artykułu Stanisława Judyckiego, *Bóg i universalia*, „Colloquia Theologica Ottoniana”, 2/2019, ss. 7–34 oraz hasło „Uniwersalia” z Powszechnej Encyklopedii Filozofii, online: <http://www.ptta.pl/pef/pdf/u/universalia.pdf>. [dostęp 18.05.2021]. Obszernie, z uwzględnieniem współczesnych sporów, choć przy zastosowaniu specyficznej terminologii, problem omawia sam Loux w swojej *Metafizyce*, rozdziały 1 i 2.

¹² S. Judycki, *Bóg i universalia*, dz. cyt., ss. 12–13.

wyłącznie wytworem poznającego podmiotu, gdyż w rzeczach nie jest zrealizowana dokładnie (numerycznie) ta sama treść (jakość) ani też w rzeczach nie są zrealizowane jednakowe natury w sensie umiarkowanego realizmu pojęciowego”¹³. Oznacza to, że w rzeczywistości istnieją jedynie byty jednostkowe, które w dosłownym sensie nie mają ze sobą nic wspólnego, ale które pod wieloma względami mogą być do siebie podobne. Klasyczny konceptualizm (np. Jana z Salisburys) odróżnia się często od jego specyficznej odmiany: sermonizmu reprezentowanego przez Abelarda, wedle którego powszechniki to wyrazy: dźwięki posiadające znaczenie.

Najbardziej radykalnie redukcyjnym ze stanowisk w sporze o uniwersalia jest nominalizm, rozpowszechniony w wiekach średnich przez Roscelina z Compiègne, a najbardziej znaną postać przyjął u Williama Ockhama, zgodnie zresztą z jego słynną maksymą, by nie postulować istnienia wielości ponad potrzebę. Nominaliści twierdzą, że istnieją wyłącznie rzeczy jednostkowe: konkretne kamienie, zebry, żaby i piłeczki do golfa. Czym zatem są powszechniki? Zdaniem nominalistów ani nie istnieją one niezależnie od rzeczy, ani nie istnieją w rzeczach, ani też nie istnieją jako pojęcia ogólne (znaczenia nazw ogólnych). A zatem kiedy wypowiadam nazwę ogólną w zdaniu takim jak „Wszystkie zebry mają paski”, posługuję się tylko znakami językowymi, nazwami ogólnymi, które „zbierają” w dane słowo wszystkie przedmioty i własności jednostkowe, w tym przypadku wszystkie konkretne zebry i ich nie mniej konkretne paski.

IV

W książce *Substancja i atrybut* Michael J. Loux stawia dość banalne, tym niemniej fundamentalne pytanie: czym są i w jaki sposób istnieją atrybuty i substancje, czyli cechy przypisywane przez nas przedmiotom i same te przedmioty. Nieco bardziej uproszczony w stosunku do powyższego omówienia podział stanowisk odnośnie do ontycznego statusu powszechników pojawia się już na pierwszych stronach książki. Loux dochodzi do konieczności omówienia kwestii istnienia powszechników, wychodząc od „wszechobecnej cechy naszego doświadczenia” – percypowanej zgodności atrybutów, czyli poszczególnych cech, które przypisujemy otaczającym

¹³ Tamże, ss. 14–15.

nas przedmiotom. Przyjrzyjmy się nieco zmodyfikowanej wersji przykładu, który podaje (s. 27).

Rozważmy trzy zdania, które dla niewprawionego bądź nieuważnego ucha brzmią niemal identycznie:

- (1) Oba te rowery są brązowe.
- (2) Kolor tego roweru jest taki sam jak kolor tamtego.
- (3) Te rowery mają ten sam kolor.

Za pomocą tych trzech pozornie niemal identycznych zdań możemy jednak wyrazić trzy różne stanowiska odnośnie do zagadnienia zgodności atrybutów, stanowiska, które są zarazem trzema poglądami, jakie można przyjąć w filozoficznym sporze o powszechniki¹⁴. Jeśli bowiem przyjrzymy się zdaniu nr 1, to zauważymy, że mówi ono o przypisaniu jednego i tego samego wyrażenia językowego do różnych przedmiotów, a zatem nazywa to, co Loux określa mianem *skrajnego nominalizmu*. Zdanie nr 2 sugeruje nam istnienie czterech przedmiotów: dwóch rowerów i dwóch kolorów, które są takie same. Zdanie to wyraża zatem – w terminologii Louxa – stanowisko *nominalistyczne*. I wreszcie, zdanie nr 3 wyraża stanowisko *realistyczne* bądź *platońskie*, sugeruje bowiem, że rowery posiadają nie taki sam, ale ten sam atrybut: kolor brązowy.

A zatem, pyta następnie Loux, w jaki sposób istnieją atrybuty? Czy powinniśmy przyjąć realistyczną, nominalistyczną, czy może skrajnie nominalistyczną interpretację własności? Pytanie, jak stawia je Autor, brzmi: „Czy istnieją jakieś nieodparte powody, by sądzić, że ramy ontologiczne zalecane przez nominalistów i skrajnych nominalistów nie są wystarczająco bogate, aby zapewnić teoretycznie adekwatną interpretację omawianego zjawiska, czyli zjawiska zgodności atrybutów?” (s. 36). Jak przekonuje Loux, fakt zgodności atrybutów jest przez realistów interpretowany w taki sposób, że musimy przyjąć ontologię uniwersaliów, czyli bytów wielorako egzemplifikowalnych. Kolejne rozdziały poświęcone są zjawiskom orzekania, podobieństwa i odniesienia abstrakcyjnego – czy analiza tych zagadnień przekonuje do uznania nieuniknioności realistycznej interpretacji powszechników?

¹⁴ Proponowany przez Louxa podział pomija to, co, jak widzieliśmy powyżej, tradycyjnie nazywano konceptualizmem. Loux tłumaczy to tak, że w jego ujęciu „tradycyjne podejścia konceptualistyczne do problemu powszechników są [...] albo odmianami nominalizmu, albo skrajnego nominalizmu” (s. 28, przyp. 1).

SPIS TREŚCI

MICHAEL J. LOUX I ZADANIE METAFIZYKA	5
--	---

SUBSTANCJA I ATRYBUT

PRZEDMOWA	21
-----------------	----

CZĘŚĆ PIERWSZA: ATRYBUTY	25
--------------------------------	----

I. ZGODNOŚĆ ATRYBUTÓW I PROBLEM POWSZECHNIKÓW ...	27
---	----

1. Zgodność atrybutów: trzy interpretacje	27
---	----

2. Zgodność atrybutów: natura sporu	34
---	----

II. ORZEKANIE I POWSZECHNIKI	39
------------------------------------	----

1. Realizm i orzekanie	39
------------------------------	----

2. Rzekome kontrprzykłady do (I)	42
--	----

3. Rzekome błędne koło zawarte w (I)	51
--	----

4. (I) i regres w nieskończoność	53
--	----

5. Odniesienie terminów orzecznikowych	59
--	----

6. Prawdziwość dyskursu podmiotowo-orzecznikowego	67
--	----

III. PODOBIENSTWO I POWSZECHNIKI	77
--	----

1. Rzekoma niemożliwość wyeliminowania podobieństwa	77
---	----

2. Rzekoma niepełność twierdzeń o podobieństwie	81
---	----

3. Podstawa podobieństwa	83
--------------------------------	----

IV. ODNIESIENIE ABSTRAKCYJNE I POWSZECHNIKI	89
---	----

1. Kwantyfikacja wyższego rzędu	89
---------------------------------------	----

2. Abstrakcyjne terminy jednostkowe	98
---	----

3. Skrajny nominalizm i abstrakcyjne terminy jednostkowe	104
--	-----

4. Nominalizm i abstrakcyjne terminy jednostkowe	114
--	-----

5. Metajęzykowa interpretacja abstrakcyjnych terminów jednostkowych	120
--	-----

6. Wniosek	130
------------------	-----

V. W STRONĘ ONTOLOGII REALISTYCZNEJ	133
---	-----

1. Istnienie powszechników	133
----------------------------------	-----

2. Powszechniki jako byty konieczne	136
3. Więcej platonizmu	143
4. Warunki tożsamości dla powszechników	146
5. Ile powszechników istnieje?	149
6. Wniosek	150
 CZĘŚĆ DRUGA: SUBSTANCJE	153
VI. DWIE TEORIE SUBSTANCJI	155
1. Nagie substraty	155
2. Wiązki, skupiska i zbiory	162
3. Problemy związane z teorią wiązek: nowe spojrzenie na nagie substraty	166
VII. TEORIA WIĄZKI	171
1. Przygodność substancji	171
2. Tożsamość i zmiana	175
3. Dyskurs podmiotowo-orzecznikowy	177
4. Tożsamość rzeczy nierozróżnialnych	183
5. Rozwiązanie Russella	189
VIII. NAGIE SUBSTRATY	193
1. Postulowanie istnienia nagich substratów	193
2. Empiryzm a nagie substraty	197
3. Niespójność ontologii substratu	201
4. Nagie substraty i własności istotowe	203
5. Substraty zmodyfikowane a indywiduacja	205
IX. W STRONĘ SUBSTANCJALNEJ TEORII SUBSTANCJI	209
1. Dylemat indywiduacji	209
2. Substancje i ich rodzaje	216
3. Substancjalna teoria substancji	222
4. Esencjalizm	225
5. Substancje i ich części	231
6. Rodzaje i gatunki	234
7. Indywidualne istoty	238
 EPILOG	242
INDEKS NAZWISK	244
INDEKS POJĘĆ	247